

MARGRETA GRIGOROWA

Uniwersytet im. św.św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie  
Bułgaria

**NIECHRONOLOGICZNY  
CZAS HISTORII RECEPCYJNEJ:  
PRÓBA ZARYSU TEORII WZGLĘDNOŚCI PRZEKŁADOWEJ  
POLSKIEJ LITERATURY W BUŁGARII**

---

NA PODOBIENSTWO EINSTEINOWSKIEJ TEORII CZASU, KTÓRA OPISUJE PRAWA względności, zgodnie z którymi czas nie przebiega jednostajnie, recepcja literatury polskiej w Bułgarii od wieków pulsuje stopniem intensywności. Obecnie możemy w jej przypadku obserwować efekt powszechnego, globalnego przyspieszenia (*acceleration*). James Gleick, amerykański dziennikarz i autor książek o rozwoju nauki i technologii, w książce *Faster: The Acceleration of Just About Everything* (1999), wydanej po polsku jako *Szybciej: przyspieszenie niemal wszystkiego* (2003), w nocie wstępnej pisze:

Jeżeli jedna cecha miałaby zdefiniować naszą nowoczesną, technokratyczną epokę, to jest nią przyśpieszenie. Wciąż się spieszymy. Nasze komputery, nasze filmy, nasze życie seksualne, nasze modlitwy toczą się dziś szybciej niż kiedykolwiek. A im więcej w naszym życiu oszczędzających czas technologii i strategii, tym większą czujemy presję czasu<sup>1</sup>.

Powszechne przyspieszenie dostrzega również polska noblistka Wisława Szymborska, gdy w wierszu *Życie na poczekaniu* pisze: „Kiepsko przygotowana do zaszczytu życia, / narzucone mi tempo akcji znoszę z trudem”<sup>2</sup>; nie jest to jedyna polska poetka, którą tempo życia zatrwąża. O owym przyspieszeniu pisze Danuta Opacka-Walasek w książce *Chwile i eony. Obrazy czasu w polskiej poezji drugiej połowy XX wieku* (2005). Badaczka zwraca uwagę na to, że „współczesna filozofia, stymulowana odkryciami nauk eksperymentalnych z jednej strony,

---

<sup>1</sup> J. Gleick, *Szybciej: przyspieszenie niemal wszystkiego*, przeł. J. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka, 2003, s. 3.

<sup>2</sup> W. Szymborska, *Życie na poczekaniu*, w: tejsze, *Widok z ziarnkiem piasku*, Poznań: a5, 1996, s. 97.

z drugiej zaś reagująca na cywilizacyjne procesy przemian i antropologiczne skutki dwudziestowiecznego »wyścigu z czasem«, kult czasu rozwija i bada”<sup>3</sup>. Atmosferę zmian czuje każdy człowiek w każdym społeczeństwie i na każdym kontynencie. Owe tendencje również w Bułgarii są obecne i dotyczą nie tylko oryginalnie pisanej rodzimej literatury, ale też przekładów literackich.

W Bułgarii tempo przekładania literatury polskiej jest narzucane po części przez Instytut Polski w Sofii, ministerialną instytucję RP mającą na celu promocję kultury polskiej w Bułgarii, a po części przez samych tłumaczy. Szybkość tych działań oddziałuje na kręgi autorskie oraz uniwersyteckie, a także literatów i badaczy literatury. Ważną rolę w procesie przyspieszenia recepcji odgrywają gazety i czasopisma literackie („Литературен вестник”, „Литературен форум”, „Култура”, „Панорама”, „Пламяк”, „Факел”, „Литературни балкани”), w tym szczególnie ich numery poświęcone współczesnym autorom i zjawiskom literackim.

W Bułgarii co roku publikuje się średnio trzy, może cztery książki polskich autorów, których koszty wydania są częściowo pokrywane przez Instytut Polski w Sofii i Instytut Książki w Polsce. Ukazują się i inne publikacje, niedofinansowane przez polskie instytucje rządowe. Jest także wiele magazynów literackich, drukowanych i elektronicznych poświęconych literaturze najnowszej.

Nie będziemy się dłużej zatrzymywać przy stanie współczesnym, który stanowi jedynie punkt odniesienia do historycznego modelu recepcyjnego. Celem niniejszej pracy jest bowiem opisanie procesu recepcji polskiej literatury w Bułgarii, do czego służy metoda mapowania czasu recepcyjnego – ze względu na efekt desynchronizacji.

W pierwszym rzędzie elementów składowych czasu recepcyjnego stawiam historyczny model rozwoju literatury bułgarskiej, która – w odróżnieniu od innych literatur europejskich – nie przechodziła przez wszystkie, klasyczne fazy rozwoju, lecz miała tylko okresy gwałtownego wzrostu. Widoczne są dynamiczne relacje między okresami opóźnienia i przyspieszenia w różnych momentach jej dziejów. Rozwojowi literatury w Bułgarii przypisywano funkcję akumulacyjną i eksplozywną, a towarzyszyły temu narodowe kompleksy, zacofanie i zapóźnienia.

Pojęcie czasu w wersji prezentowanej w tym artykule łączy się z koncepcją przyspieszonego rozwoju kultury bułgarskiej zaproponowaną przez Georgiję Gaczewa, który mówi o połączeniu i przemieszaniu czasów, a także konwencji i prądów estetycznych<sup>4</sup>. Pisząc o genealogicznych modelach literatur słowiańskich, Maria Bobrownicka (1920–2012) – polska filolog, sławistka, bohemistka i komparatystka z Uniwersytetu Jagiellońskiego – stwierdza, że spośród literatur

<sup>3</sup> D. Opacka-Walasek, *Chwile i eony. Obrazy czasu w polskiej poezji drugiej połowy XX wiek*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005, s. 21.

<sup>4</sup> Zob. Г. Гачев, *Ускореното развитие на културата*, София: Нука и изкуство, 1979.

słowiańskich tylko polska i chorwacka literatura zachowały przez cały ciąg historii *continuum* rozwojowe<sup>5</sup>.

W historycznym procesie recepcji działają siły transformacji, zwłaszcza podczas tłumaczenia z jednego (mentalnego i historycznego) języka na drugi. Czas naturalnej chronologii i genezy recepcji literatury podlega wielkim zmianom, także destrukcjom, i nie może być w pełni zachowany, bo zawsze wykorzystywany jest dla własnych celów literatury i kultury odbiorcy. Kolejność zapoznawania się z fazami rozwoju literackiego i kulturowego w recepcji literatury nie zachowuje naturalnego porządku, lecz zmienia miejsca warstw chronotopicznych pod wpływem specyficznych czynników, takich jak: warunki historyczno-literackie, rola osobistości, inicjatyw, instytucji; niemałą rolę odgrywa też idea słowiańskości. Rolę wyjątkowych / nadrzędnych sytuacji, które są owocem połączenia wydarzeń o różnym charakterze, można łatwo odróżnić od roli kluczowych osobistości. Sytuacje te mają tak mocne jądro treściowe i zdarzeniowe, że produkują samoistną fabułę recepcyjną, rozwijają wątek z wyraźnie z nimi związanym punktem kulminacyjnym; tworzą efekt echa, mają charakter wzoru. Zjawiska te wywołują skutki długofalowe, próby powtórzenia, reinterpretacje, jak miało to miejsce w przypadku czasopisma „Полско – български преглед”, czyli „Przeglądu polsko-bułgarskiego” (1919–1925; 1931–1935; 2000) i związanym z nim kręgiem kulturalnym Polonii i polonofilów w Bułgarii. Nieudane próby rekonstrukcji i wznowień pisma nakładają się na fale przypomnień i badań, pogłębionej refleksji o związkach obu narodów i ich kultur.

W niniejszym tekście chciałabym skupić się jedynie na wybranych efektach braku chronologii i zwrócić uwagę na kilka elementów czasowej mapy recepcji, a mianowicie na:

- usytuowanie początku recepcji;
- programowe synchronizacje i paralele;
- matrycę „złotych czasów” (wzorców), ich treść i efekt falowy;
- spóźnienia i luki.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno pojęcie systemowe, które również podlega zmianie i transformacji, a mianowicie na kanon i jego wewnętrzną hierarchię. Pozornie wygląda to tak, że starając się przekazać prawdziwy obraz literatury odbieranej, recepcja chce być wierna oryginalnemu (źródłowemu) kanonowi na tyle, że przenosi i zachowuje go, bazuje na jego hierarchii. Ale wystarczy nawet niepogłębiona analiza najbardziej „kultowych tekstów” w sensie recepcyjnym, takich jak np. napisany w 1838 roku poemat Juliusza Słowackiego *Anhelli*, będący pesymistyczną prognozą przyszłości polskiej emigracji i walk o niepodległość

<sup>5</sup> Zob. M. Bobrownicka, *Les anciennes literatures slaves aux confins de la culture latine et byzantine*, „Etudes Slaves et East-Europeennes”, 1971, nr XV, s. 75–78; też, *Narkotyk mitu. Szkice o świadomości narodowej i kulturowej Słowian zachodnich i południowych*, Kraków: Universitas, 1995, s. 17.

Polski, żeby odkryć rozbieżność między autokryteriami literatury polskiej i ich bułgarską interpretacją, która tworzy zupełnie odrębną hierarchię, rozumianą jako potrzeba samorealizacji wyrażająca się w dążeniu człowieka do rozwoju swoich możliwości w estetycznym ukazaniu potrzeb harmonii i piękna. Tekst ten, pięknie przetłumaczony przez bułgarską poetkę Dorę Gabe, został recepcyjnie zmitologizowany zarówno dzięki sztuce przekładu, jak i słynnej przedmowie Bojana Penewa do wydania z roku 1925 (w serii „Biblioteka Polska”).

Przywołując potrzebne do badań źródła, poszukując związków między recepcją przekładową i recepcją krytycznoliteracką na poziomie i w kontekście ich wzajemnych stosunków i zależności. Przyjmuję bowiem, że utwór literacki nie może podlegać pełnoprawnej recepcji wyłącznie na poziomie krytycznoliterackim; jego prawdziwą obecność utwierdza dobry przekład, który wychodzi poza rolę anonimowego sługi i który może znieść albo podnieść wartość dzieła, a nawet sam może stać się arcydziełem, tak jak stało się to z przekładami Dory Gabe (1888–1983), bułgarskiej pisarki, poetki i tłumaczki, która przełożyła dzieła Juliusza Słowackiego, Iwana Walewa – tłumacza wierszy Jana Kochanowskiego, czy Błagi Dimitrowej (1922–2003), słynnej bułgarskiej poetki i wiceprezydent kraju, wyśmienionej pisarki, przyjaciółki Wisławy Szymborskiej i Zbigniewa Herberta. Warto dodać, że *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza w przekładzie Błagi Dimitrowej wydawano w Bułgarii trzy razy, a za arcydzieło przekładowe uważane jest jej tłumaczenie *Wielkiej Improwizacji*.

## POCZĄTKI PRZEKŁADOWEJ RECEPCJI LITERATURY POLSKIEJ W BUŁGARII

Pierwsze wydania literatury polskiej w Bułgarii ukazują się jeszcze przed narodowym wyzwoleniem Bułgarii. Nie są to jednak dzieła prezentujące literaturę polską i jej dorobek, nie mówią one o Polsce, ale przede wszystkim o Bułgarii widzianej oczyma Polaków związanych z Bułgarią i jej historią. Jedyne dzieło z polskim wątkiem to utwór w historii literatury marginesowy, którego autorstwo – z powodu podpisu inicjałami I.K. – przez długi czas mylnie przypisywano Józefowi I. Kraszewskiemu, a w rzeczy samej jest to powieść sensacyjna, która wyszła spod pióra Władysława Kulczyckiego<sup>6</sup> i opowiada o skandalicznym zamknięciu w izolatce krakowskiej mniszki Barbary Ubryk. Utwór ten był w Bułgarii rozumiany jako antyklerykalny i imponował sentymentalnemu czytelnikowi, z kolei ze względu na słabość przekładu i brak artyzmu wywołał krytykę największych bułgarskich pisarzy.

---

<sup>6</sup> Zob. Й. Кицимия, *Полска книга, проникнала в българската литература чрез посредничеството на руманската*, в: *Българо-румънски литературни взаимоотношения през Х в.*, София: Изд. БАН, 1980, s. 245.

Początek recepcji przekładowej jest czasowo i ideowo usytuowany w okresie od klęski powstania listopadowego w roku 1830 i upadku rewolucji węgierskiej w roku 1848 do narodowego wyzwolenia Bułgarii w 1878. Odbiór literatury polskiej w latach 1830–1878 jest zdecydowanie zależny od sytuacji polityczno-histerycznej i bezpośrednich kontaktów pisarzy polskich z Bułgarią. Wejście recepcyjne stanowiły bułgarskie tematy, związane przede wszystkim z okresem niewoli i słowiańską bliskością obu nacji. Nie szkodziła temu ogromna różnica w orientacji politycznej, dotyczącej Rosji i Turcji, na co zwraca uwagę Emil Georgiew w pracy o kontaktach polsko-bułgarskich w okresie bułgarskiego odrodzenia (*Възраждане*)<sup>7</sup>. Bułgaria wówczas stała się terenem aktywnym, o wyraźnym znaczeniu strategicznym (np. dla walki polskiej z rosyjskim caratem). To przez Bułgarię do Turcji wiodła jedna z głównych dróg polskiej emigracji oraz jej wojskowego zwierzchnictwa (generałowie Henryk Dembiński, Józef Bem, Józef Wysocki). Do tej grupy należeli też pierwsi twórcy nawiązujący kontakty z Bułgarią i pozostawiający swoje pamiętniki, wspomnienia i dzieła literackie w tym kraju. Sama Bułgaria, nie tylko jako kraj słowiański, ale także jako część tureckiego imperium stała się dla Polaków terenem gościnnym.

Pierwszymi tłumaczonymi utworami polskimi (jak już wcześniej wspominałam) były powieści związane z Bułgarią, takich twórców jak Zygmunt Miłkowski czy Michał Czajkowski z obozu księcia Adama Czartoryskiego. Za pierwszy przełożony utwór uważa się powieść *Asan* Teodora Tomasza Jeża, czyli Zygmunta Miłkowskiego (który sam przetłumaczył swoje dzieło).

W 1875 roku przełożono *Kardzhali* Michała Czajkowskiego – Sadyka Paszy, jest to powieść powstała pod wpływem wcześniejszej interpretacji tego samego tematu u Puszkina. Tłumaczem był Stefan Botew, brat Christa Botewa, największego bułgarskiego poety doby odrodzenia narodowego. Przekład opublikowano w gazecie, której redaktorem był właśnie Christo Botew. Dziś nie czyta się na nowo ani nie tłumaczy dzieł wymienionych polskich pisarzy. Ich teksty były obiektami recepcji krytyczno-literackiej w latach 20. XX wieku (B. Penew, T. Grabowski) oraz studiów Wandy Smochowskiej-Petrowej<sup>8</sup>.

W omawianym okresie tę samą drogę przez Bułgarię do Turcji w celu zorganizowania legionu przeszedł również romantyczny wieszcz Adam Mickiewicz, który przebywał w Bułgarii około 15 dni w czasie wielkiej epidemii cholery. Nazwisko polskiego poety pojawiło się po raz pierwszy w prasie bułgarskiej po jego śmierci, w czasopiśmie „Цариградски вестник”, w którym Zygmunt Miłkowski informował, że wielki polski poeta zmarł w Istambule (Stambule). Warto tu wspomnieć, że podczas wysyłania zwłok Mickiewicza do Francji największą liczbę odprowadzających

<sup>7</sup> Е. Георгиев, *Общо и сравнително славянско литературознание*, София: Наука и изкуство, 1965.

<sup>8</sup> Zob. *България в творчеството на Зигмунт Милковски (Теодор Томаш Йеж)* София: БАН, 1955; *Михаил Чайковски – Садък Паша и Българското възраждане*, София: БАН, 1973.

stanowili Bułgarzy. Twórczość Mickiewicza wchodzi w sferę recepcji w Bułgarii o 20 lat później i od tego czasu nie schodzi z literackiej sceny kraju. Podsumowaniem wszystkich tych starań jest znacząca monografia *Отвъд мита (Poza stronę mitu)* Bojana Biolczewa, bułgarskiego polonisty z Uniwersytetu Sofijskiego<sup>9</sup>.

### PROGRAMOWE SYNCHRONIZACJE I PARALELE

Literatura polska wchodzi w recepcyjną przestrzeń wyzwolonej Bułgarii, najpierw dzięki pewnym paralelom w okresie romantyzmu i realizmu (druga połowa XIX w.). W literaturze polskiej twórcy bułgarscy mogli szukać szeregu wartości kompensacyjnych, kształcących i wzbogacających. W tym czasie w wyzwolonej Bułgarii powoli tworzy się projekt edukacji polonistycznej – w ramach całościowego procesu rozwijania krajowej literatury i kultury oraz jej europeizacji, co wiąże się z realizmem i modernizmem bułgarskim, kiedy literatura polska staje się wzorcem dla literatury bułgarskiej, jak pisze Bojan Penew w przedmowie do *Anhellego* czy Bojan Niczew w dziele pt. *Основи на сравнителното литературнопознавание (Podstawy literaturoznawstwa porównawczego, 1986)*.

Pierwsze „akty recepcji” w okresie po wyzwoleniu narodowym Bułgarii łączymy z działalnością ojca bułgarskiej literatury, powieściopisarza i poety Iwana Wazowa oraz jego przyjaciela Konstantina Weliczkowa, katolika, który w dwutomowej chrestomatii (1884) przedstawia literatury europejskie w ujęciu historycznym. Wkład wielkiego pisarza bułgarskiego w recepcję literatury polskiej w Bułgarii wiąże się z przekładami dzieł Adama Mickiewicza i Henryka Sienkiewicza, których utwory pojawiły się w bułgarskim tłumaczeniu prawie w tym samym czasie. Bardzo ciekawy i zasługujący na uwagę jest fakt, że sonety Mickiewicza, znane i tłumaczone najpierw z rosyjskiego przekładu przez Wazowa<sup>10</sup>, wywarły wpływ na sonety Konstantina Weliczkowa. Te przekłady dziś są przestarzałe, ale w swoim czasie pełniły ważną rolę w kulturze bułgarskiej. Wazow był także jednym z pierwszych, którzy odkryli dla Bułgarów twórczość Henryka Sienkiewicza. W tym przypadku duże wrażenie zrobił na nim ideał heroiczny Sienkiewicza oraz jego koncepcja przypominania zapomnianych już czynów bohaterskich (co odgrywa ważną rolę w powieściach Wazowa). Od autora *Potopu* zapożyczono w Bułgarii postulat pisania ku pokrzepieniu serc oraz spostrzeżenie, że współczesność nie ma wielkich ideałów i przeżywa kryzys wartości. Wazow jest tak natchniony lekturą Sienkiewicza, że poświęca mu wiersz pod tytułem

<sup>9</sup> Б. Биолчев, *Отвъд мита. Адам Бернард Мицкевич – между осанката на народния пророк и „Ното ludens*, София: Унив. изд. Св. Климент Охридски, 1996.

<sup>10</sup> Przekłady Wazowa były później bardzo mocno krytykowane przez polonistę Bojana Penewa, inicjatora prezentowania literatury polskiej w Bułgarii w następnym okresie literackim.

*Сенкевичу (in memoriam) (Sienkiewiczowi, in memoriam)*, w którym apoteozuje polskiego pisarza i podkreśla, że powieść *Quo vadis* jest darem dla całego świata, a mowa Sienkiewicza słodzi życie ludzkości:

nie gaśnie słońce, duch nie ginie  
 żyw jesteś wiecznie, w myślach, w sercu  
 śmierć nieśmiertelności nie jest znana  
 ani temu, co cały świat słodził  
 który nam dał *Quo vadis*!<sup>11</sup>

W następnej fazie – dobie bułgarskiego modernizmu, złotych czasach pisma „Полско-български преглед” i współpracy przedstawicieli obu kultur, lektura Sienkiewicza staje się częścią walki między młodymi i starymi nurtami w literaturze, przypominającej spór klasyków z romantykami czy antypozytywistyczne dyskusje w Polsce (por. teksty Sziszmanowa i Penewa<sup>12</sup>). Pojawił się także inny, bardziej logiczny paralelizm między romantyzmem i modernizmem w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, widoczny najlepiej w zbiorze *Полску поету (Poeci polscy, 1921)* wydanym w serii „Biblioteka Polska”. Przekłady, uważane za arcydzieła translatorskie, wyszły spod pióra słynnej bułgarskiej poetki i tłumaczki Dory Gabe, żony polonisty Bojana Penewa i przyjaciółki Jana Kasprowicza<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Оryг.: „Не гасне слънце, духът не гине / Ти жив си вечно в умът, в сърцата, / смърт на безсмъртие не е позната, / ни на тоз, който цял свят сладеше, / който ни даде *Камо грядеши!*”. И. Вазов, Сенкевичу, Нови екове, 1916, <http://www.slovo.bg/showwork.php3?AuID=14&WorkID=4120&Level=2>. Cyt. przekład autorstwa Andrzeja Nowosada.

<sup>12</sup> Recepcja Sienkiewicza i w ogóle recepcja literatury polskiej zmieniała się i wzbogacała w następnym dwudziestoleciu, kiedy Sienkiewicza przyjmowano w ramach intensywnej europeizacji bułgarskiej literatury. W tym okresie ukazał się pierwszy tekst krytyczny o Sienkiewiczu. Wyszedł on spod pióra Iwana Sziszmanowa, przyjaciela Iwana Wazowa, a ukazał się w czasopiśmie „Листопад” (1924, nr 3–4) pod tytułem *Мястото на Хенрик Сенкевич в европейската литература (Miejsce Sienkiewicza w literaturze europejskiej)*. Po raz pierwszy tekst ten był ogłoszony w klubie wojennym z okazji przeniesienia ciała Sienkiewicza do Warszawy. Sziszmanow maluje w swoim wystąpieniu portret Sienkiewicza, podkreśla najcenniejsze strony jego twórczości i talentu historycznego pisarstwa, porównuje go do Tolstoja. Łatwo jest zauważyć, że dla Sziszmanowa, który uformował swoje poglądy w poprzednim okresie, Sienkiewicz pełnił symboliczną rolę w jego walce z dekadentyzmem i negatywizmem w literaturze (bułgarski pisarz nie znosił też naturalizmu). W tym samym roku opublikowano artykuł autorstwa Bojana Penewa pt. *Славянски елементи в творчеството на Сенкевич (Elementy słowiańskie w twórczości Sienkiewicza)*, w: *Изкуството е наша памет*, Ив. Радев, Варна: Г. Бакалов, 1978. Ten tekst też pierwotnie był mową wygłoszoną w Warszawie, potem opublikowaną w specjalnym numerze czasopisma „Полско-български преглед” poświęconym pisarzowi. W następnym roku przedrukowano artykuł w modernistycznym czasopiśmie „Златорор”. Dla Penewa, który zapoczątkował nową aksjologizację poglądów na literaturę polską, ze względu na jej duchowe wartości, Sienkiewicz był wyrazicielem duchowej słowiańskiej jedności.

<sup>13</sup> Zob. K. Бахнева, *Преводна рецепция на полската литература в България между двете световни войни*, В: *Преводна рецепция на европейските литератури в България*, т. 4 Славянски литератури, София: Акад. изд. „Проф. М. Дринов”, 2002, s. 117.

Dora Gabe z jednakową pasją tłumaczyła wiersze Tetmajera, Kasprowicza, Słowackiego i Mickiewicza; sięgała też do prozy Reymonta. Przekłady prozy w jej wykonaniu nie były na tak wysokim poziomie jak jej przekłady poetyckie. Ciekawe jest to, że na jej tłumaczenia Mickiewicza (fragmenty książki *Emigracja z Pana Tadeusza*) wywarły wpływ wiersze największego modernistycznego poety bułgarskiego, Pejo Jaworowa – można w nich znaleźć intertekstualne zapożyczenia<sup>14</sup>. Nie pozostawiły śladu w kulturze bułgarskiej jej przekłady prozy Reymonta, którego *Chłopów* przetłumaczył w okresie 1933–35 znakomity etnograf Christo Wakarelski, laureat nagrody Herderowskiej (Wakarelski robił specjalizację w Polsce, w latach 1924–25, co miało wpływ na jego poglądy i wzbogaciło wiedzę polonistyczną), który w swoim przekładzie zastosował dialekt z okolic Pazardżiku. W wydaniach „Biblioteki Polskiej” wyszły też przekłady najważniejszych dramatów Zygmunta Krasieńskiego, ukazała się prezentacja dorobku Brodzińskiego z przekładem *Wiesława* (z dziwnym tłumaczeniem słowa „sielanka” – przez śmiesznie brzmiące dziś „селенийка”). Ale największą rolę w Bułgarii odegrało rewelacyjne wydanie *Anhellego* z przedmową Bojana Penewa – tekst z klasyki recepcji. To właśnie wydanie zmieniło kanon prezentacji Słowackiego, ponieważ dzieło to okazało się na poziomie bułgarskiej recepcji o wiele bardziej doniosłe niż na przykład *Kordian*. W interpretacji Penewa utwór ten stworzył portret seraficzny duszy polskiej i poezji polskiej, co stało się niezwykle wyraźną poetycką wizytówką narodu. Przed laty, jako młoda wykładowczyni w Wielkim Tyrnowie, byłam zdziwiona, gdy w trakcie rozmowy z polską lektorką, dowiedziałam się, że *Anhelli* Słowackiego nie ma takiego miejsca w krytyce polskiej jak *Kordian*. W rodzimej recepcji Słowackiego ten utwór nie zajmuje ważnego miejsca – jego znaczenie w Bułgarii wzmocniło bułgarskie dążenie literackie do naśladownictwa seraficznych i spirytualnych światów literatury polskiej.

Paralela romantycy – neoromantycy jest matrycą czasową i estetyczną, przenoszona z literatury polskiej. W duchu idei romantycznej były realizowane przekłady fragmentów *Sędziów* i *Kazimierza Wielkiego* Wyspiańskiego, opublikowane w antologii „Полски поети”. Warto wspomnieć, że tłumaczenie całości *Sędziów* ukazało się w serii wydawniczej „Biblioteka Polska”, nr 3, 1921.

Z romantycznych twórców dotarł do nas w tym kontekście Cyprian Kamil Norwid, reprezentowany przez tłumaczenia Jerzego Zglicza i Dory Gabe. Książkowy zbiór z jego wybranymi wierszami ukazał się jednak dopiero w 1981 roku.

Warto zauważyć, że na kryterium czasowe wpływa cały szereg czynników synchronizujących, do których należą: poszukiwanie podobieństw i związków, czynników łączących, wspomniany efekt nauczania, zbadany przez Kalinę Bachnewą

<sup>14</sup> Tamże, s. 119.

efekt kompensacji<sup>15</sup>. Można do tego dodać preferencje osobiste i poczucie duchowego pokrewieństwa oraz równie ważne znajomości i przyjaźnie. Dla Wazowa bliskie duchowo były np. emigranckie nostalgiczne nastroje w twórczości Mickiewicza. Sam Wazow przebywał na emigracji w Rumunii i w Odessie. W Odessie zresztą napisał najlepszą swoją powieść *Pod jarzmem*, w której podejmuje temat wygnania i losu wygnańca. Tam napisał wiersz *Wygnaniec*, którego wydźwięk jest bardzo bliski nostalgicznym utworom Mickiewicza. Jeszcze bliższy stał się Wazowowi Sienkiewicz, którego uważał za swojego patrona. Należy zauważyć, że Sienkiewicz jest najczęściej tłumaczonym polskim autorem w Bułgarii. Samą powieść *Quo vadis* wydano 34 razy (liczba artykułów informujących o pisarzu i jego twórczości tylko w okresie do 1917 roku oscylowała w granicach 500). Wydań krytycznoliterackich jest jednak niewiele. Sienkiewiczowi poświęcił zaledwie dwa rozdziały w dwóch monografiach Nikoła Daskalow, sławista z Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie<sup>16</sup>.

Szybko pojawiła się w świadomości bułgarskiej identyfikująca paralela Wazow – Sienkiewicz. W 25. numerze pisma „Полско – български преглед” z 1 października 1925 roku poświęconym pogrzebowi Wazowa czytamy, że często porównywano obu twórców:

Wazowa często porównywano z Sienkiewiczem. (...) Mimo ogromnej różnicy między duchowymi konstruktami tych dwóch umysłów, jak też ich odczuciami artystycznymi, porównanie ich jest prawdziwe, szczególnie w odniesieniu do ich powieści historycznych i dramatów. Widać również ich podobieństwo w podejściu do przeszłości „wielkiej, sławnej i posiadającej wielką moc” oraz dążeniu do budzenia świadomości narodowej, co jest też dla nich najważniejsze<sup>17</sup>.

Bojan Penew, autor wielu polonistycznych studiów, „zakochał się” w twórczości Słowackiego i praktycznie stworzył jego recepcję. Petar Dinekow, jako młody korespondent z Krakowa w latach 1934–1935, wysyłał regularnie artykuły o literackim i kulturowym życiu w Polsce, w których łatwo można było dostrzec jego fascynację Tadeuszem Boyem-Żeleńskim, a także wpływ magicznego miasta Krakowa. Pisarka, poetka i tłumaczka Błaga Dimitrowa, zaprzyjaźniona z Wisławą Szymborską, przetłumaczyła wiersze do pierwszego wydanego po bułgarsku zbioru poetyckiego polskiej noblistki pt. *Обмислям света (Obmyślam świat)*.

<sup>15</sup> Zob. K. Бахнева, *Преселението на художественото слово: полският романтизъм и модернизъм и френският символизъм в българския поетичен контекст от края на XIX до 20-те години на XX век*, София: Унив. изд. „Св. Климент Охридски”, 1993.

<sup>16</sup> Zob. Н. Даскалов, *Оспорвани шедеври*, София: Унив. изд. Св. Климент Охридски, 1994, s. 10–53; Н. Даскалов, *Славянски литературни взаимоотношения*, Велико Търново: Унив. издателство „Св. св. Кирил и Методий”, s. 73–97.

<sup>17</sup> „Полско-български преглед”, 1.10.1925. Posiadam jedynie własne tłumaczenie tego artykułu, dlatego też nie podaję oryginalnego brzmienia cytatu.

## ZŁOTE DZIESIĘCIOLECIA, NIEPOWTARZALNE WZORY

„Złoty wiek” albo „złote czasy” to taki okres, który przekształca się w mitologiczne wzorce; do którego myślni powraca się z nostalgią i tworzy idealizującą pamięć, uznaje ich bezpowrotność, czyniąc często wysiłki symbolicznych, epizodycznych powtórek. „Złote” czasy i idee spotykają się nie tylko z gestami pochwalnymi, ale też z refleksją zdecydowanie krytyczną, próbą ich demitologizacji. Rolę wzorcową dla polsko-bułgarskich stosunków literackich odgrywa okres wydawania czasopisma „Полско-български преглед” i związanej z nim „Biblioteki Polskiej” – serii, w której ukazało się osiem polskich utworów; to także czas, w którym powstał krąg kulturowy Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego.

Główna strategia tego kulturowego dzieła opierała się na starannie i konsekwentnie zastosowanej koncepcji polsko-bułgarskiej paraleli po pierwszej wojnie światowej. Paralela ta najwyraźniej jest widoczna w nazwie czasopisma, w różnego typu stowarzyszeniach i podstawowych pracach głównych działaczy tego przedsięwzięcia, takich jak: pierwszy ambasador polski w Bułgarii po wojnie, literat i społecznik Tadeusz Grabowski, zafascynowany Polską bułgarysta i slawista Bojan Penew, który spędził lata 1913–1914 w Krakowie i Warszawie oraz lata 1923–1924 we Lwowie, ale jako wybitny polonista dał się poznać już w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku. Grabowski napisał książkę *Българи и поляци. Спомену из миналото и бележки върху настоящето*, czyli *Bułgarzy i Polacy. Wspomnienia z przeszłości i uwagi do przyszłości* (Sofia 1916), w której opowiada o seminariach Vatroslava Jagicia i o „słowiańskiej mozaice”, o swoich pierwszych romantycznych odkryciach polsko-bułgarskiej wzajemności i przechodzi potem do Władysława Warneńczyka, który ma swoje miejsce w tym toposie wzajemności.

Penew wydał w ostatnim numerze Biblioteki Polskiej (1923) swoją pracę *Полско-българските сношения (Stosunki polsko-bułgarskie)*, w której sięga do VI wieku, żeby odnaleźć korzenie polsko-bułgarskich odniesień. Sytuacja historyczno-polityczna, spotkanie i wspólna działalność twórców i uczonych tej samej krwi ustanowiły kreacyjny warsztat recepcji, który zaowocował szeregiem sukcesów. Polonistyczne formuły Bojana Penewa, których kluczowy charakter stał się przedmiotem mitologizacji, poddane są obecnie nowoczesnej, krytycznej interpretacji. Galia Symeonowa-Konach w zbiorze najnowszych tekstów o Penewie zwraca uwagę na to, że jego wypowiedzi na temat kultury polskiej są wynikiem dekonstrukcji własnego modelu kultury, są związane z osobistym efektem empatii i „samootwarcia”:

Bojan Penew, w swoich poglądach krytyczno-estetycznych w stosunku do obu literatur, nie tworzy dla siebie prawdziwego, zrównoważonego dialogu pomiędzy różnymi kulturami. To, co jest moje, w stosunku do obcego jest odrzucane, niedopuszczane (...). Można zauważyć,

jakkolwiek wysoce niekorzystnie by to nie brzmiało, że uciszał on głos własnej kultury (...). Można zauważyć też szczególnie rodzaj empatii, samootwarcia się na innych<sup>18</sup>.

„Полско-български преглед” miał działy polityczne i ekonomiczne, zajmował się polityką międzynarodową, regularnie drukowano w nim materiały o historii, kulturze i literaturze Polski, zawierał także teksty publikowane po polsku. Sam Grabowski był nie tylko redaktorem gazety, ale też autorem wielu wydrukowanych na jej łamach materiałów – recenzji, szkiców, artykułów. Parał się również krytyką przekładoznawczą, czego przykładem może być artykuł o tłumaczeniu *Krzyżaków*<sup>19</sup> czy badania nad rosyjskimi wpływami na bułgarskie tłumaczenia literatury polskiej (nr 18 z 1925 roku). Niektóre jego uwagi na temat wpływu języka rosyjskiego na bułgarskie tłumaczenia straciły dziś nieco na aktualności, np. za obce / rosyjskie uważał m.in. wyrazy: „красавица”, „Красив”, „почти”, dziś uważa się je za wyraźnie osadzone w bułgarskim i nie odczuwa się ich obcości.

Dzieła Grabowskiego i Penewa są obiektem pamięci. W 2000 roku Instytut Polski w Sofii, który można uznać za faktycznego dziedzica Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego, próbował wskrzesić omawiane czasopismo, ale wydano tylko dwa numery – w kwietniu i maju.

W 2011 roku ukazała się bardzo ciekawa książka Magdy Karabelowej pt. *Българската мисия на Тадеуш Ст. Грабовски – пратеник на възкръсваща Полша* (*Bułgarska misja Tadeusza S. Grabowskiego – wysłannika odradzającej się Polski*), wydana razem z redagowaną przez Grabowskiego ankietą (*Българската анкета по полския въпрос 1915–1916 – Bułgarska ankieta w sprawach polskich 1915–1916*<sup>20</sup>). W swoim komentarzu Magda Karabelowa zauważa, że

jest to prawdopodobnie jeden z najbardziej jaskrawych przykładów solidarności z innym narodem słowiańskim w najnowszej historii bułgarskiego kraju. Ankieta dotyczy wciąż jeszcze półlegalnego polskiego rządu, nazywanego Komitetem Narodowym Polski (Kraków), który wysłał swoich emisariuszy praktycznie do wszystkich państw w Europie oraz do USA, Kanady i Australii. Muszą oni organizować opinię publiczną do walki Polaków o odzyskanie wolności, niepodległości i suwerenności kraju po prawie 150 latach nieistnienia na mapie politycznej Europy<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Б. Пенев, *Нови изследвания. 120 години от рождението му*, Пловдив 2003, s. 121. Posiadam jedynie własne tłumaczenie tego artykułu, dlatego też nie podaję oryginalnego brzmienia cytatu.

<sup>19</sup> Zob. X. Сенкевич, *Кръстоносци*, Е. Златоустова, С. Лавчиев, София: „Живот”, 1921.

<sup>20</sup> М. Карабелова, *Българската мисия на Тадеуш Ст. Грабовски – пратеник на възкръсваща Полша*. София, Издателска къща „Боян Пенев”, 2011; T.S. Grabowski, *Ankietata bułgarska w sprawie polskiej (1915–1916)*. *Тадеуш Станислав Грабовски. Булгарска анкета по полския въпрос (1915–1916)*, przeł. М. Карабелова, Sofia: Ośrodek Wydawniczy „Bojan Penew”, 2011.

<sup>21</sup> Tamże.

W szkicu opisuje i analizuje ankietę w Bułgarii, m.in. to, kto odpowiadał na pytania, jaka była ich treść; sporo uwagi poświęca całej działalności polskiego dyplomaty i jego publikacjom. Obie książki przypominają niepowtarzalną postać Tadeusza Grabowskiego. Magda Karabelowa, uważając, że postać Grabowskiego odchodzi w zapomnienie, dąży do upamiętnienia dzieła tego wybitnego człowieka w 130. rocznicę jego urodzin.

## POZYTYWNE OPÓŹNIENIA I LUKI DO UZUPEŁNIENIA

W historii bułgarskiej recepcji literatury polskiej natrafiamy na wyraźny ślad niechronologicznego porządku, w którym odsłaniają się zdecydowanie późniejsze – zarówno na poziomie recepcji literackiej, jak też recepcji przekładowej – poszukiwania w zakresie starszych okresów literatury polskiej. Główną tego przyczyną jest orientacja współczesna, refleksja nad zjawiskami bliskimi w czasie i w planie duchownym. Jeżeli pierwsze udokumentowane, powiedziałabym „przygotowawcze” fazy recepcji, są usytuowane między rokiem 1865 i końcem XIX wieku, to znaczy, że najbliższe im czasowo były utwory z okresu pozytywizmu i romantyzmu. Powrót do czasów dawniejszych nie był jeszcze wystarczająco potrzebny i umotywowany, zrodził się później.

Chciałabym zwrócić uwagę na trzy opóźnienia albo raczej na trzy spóźnione odkrycia i trzy największe zasługi naszych polonistów, dbających o uzupełnienie chronologii rozwoju polskiej literatury w recepcji bułgarskiej. Do lat 80. XX wieku recepcja przekładowa to zgromadzenie ogromnej liczby przekładów klasyki polskiej i współczesnej literatury, poezji i prozy.

Dzieła Jana Kochanowskiego nie były jeszcze wówczas przełożone na bułgarski, choć kilkakrotnie pojawiały się artykuły zachęcające do badań i przekładów, mówiące o znaczeniu jego osoby. Pierwsza próba wprowadzenia polskich twórców renesansowych do sfery kultury literackiej w Bułgarii była związana z omawianym już czasopismem „Полско-български преглед”. W latach 20. minionego stulecia ukazał się krótki artykuł o Kochanowskim i jego wiersze po polsku. W 1954 roku artykuł o Kochanowskim napisała Wanda Smochowska-Petrowa; jego tytuł jasno wskazuje próbę wzbogacenia chronologii dorobku literatury polskiej o dobę renesansu<sup>22</sup>.

Dopiero w latach 80. XX wieku pojawiły się wspaniałe przekłady Kochanowskiego (autorstwa Iwana Wylewa) oraz monografia Bojana Biolczewa o renesansie polskim – *Пътят на едно възраждане. Самобитност и европейски традиции в поезията на полския Ренесанс (Drogi pewnego Odrodzenia. Tożs-*

<sup>22</sup> В. Смоховска-Петрова, *Ян Кохановски – най-големият полски поет преди Мицкевич*, Септември: кн. 2, 1954.

*mość i tradycje europejskie w poezji polskiego renesansu*, 1982). Warto dodać, że w 2005 roku ukazała się książka Panajota Karagiozowa o świętych męczennikach słowiańskich, a w 2009 – o polskich świętych męczennikach. W tym samym roku wydano także pierwszą antologię literatury staropolskiej pod redakcją i w tłumaczeniu Kamena Rikewa, w której po raz pierwszy ukazały się przekłady polskich utworów barokowych i średniowiecznych, uzupełnione o sylwetki autorów. Kamen Rikew zrealizował całościowy projekt wprowadzenia i nobilitacji w Bułgarii literatury staropolskiej – w tym samym czasie obronił też pracę doktorską pt. *Autor i dzieło w literaturze staropolskiej*.

W ostatnich latach strategia tłumaczenia literatury polskiej na język bułgarski koncentruje się przeważnie na autorach współczesnych, takich jak: Czesław Miłosz, Olga Tokarczuk, Zbigniew Herbert, Jerzy Pilch, Andrzej Stasiuk, Wisława Szymborska itd. Inną tendencją jest chęć wypełniania luk w literaturze przekładowej. Takie znaczenie mają na przykład eseje teoretyczne Witkacego, wydane w roku 2011 przez „Нови форми в изкуството” w tłumaczeniu Prawdy Spasowej.

Na uzupełnienie luki przekładowej i recepcyjnej czekają też inne starsze teksty; można tu wskazać np. na całość *Dziadów*, które były przetłumaczone około 110 lat temu, *Wesele* Wyspiańskiego, kroniki średniowieczne, utwory doby oświecenia, niektóre utwory Kraszewskiego. Warto zarysować świadomy projekt powrotów tłumaczy do dawniejszych epok.

---

NON-CHRONOLOGICAL TIMING OF RECEPTION: AN ATTEMPT  
TO OUTLINE THE THEORETICAL PROBLEMS OF RELATIVITY  
IN THE BULGARIAN RECEPTION OF POLISH LITERATURE

The present article focuses on the aspects (and their factual expression) of broken chronology which can be observed in the Bulgarian reception of Polish literature. My primary concern is to explore the genetic relationships between the two literatures – the one which receives and the one which is received taking into account the historical, political and cultural factors that determine them. I look at specific stages of reception that demonstrate the principle of broken chronology and arrhythmic forms of synchronisation – the initial stage of reception, the stage of parallel reception of literary trends such as Romanticism and Positivism, the belated “discovery” of Renaissance, Baroque and medieval literature, the contemporary effect of “acceleration”. The study of these developments is comparative and aims to highlight major factors that influence the process of reception. Among them are historical and political events, the role of influential figures and initiators, literary contacts and friendships, trends and schools.

**Keywords:** reception, broken chronology, retardation, acceleration, synchronisation

**Doc. dr Margreta Grigorowa** – pracownik naukowy w Katedrze Sławistyki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. św. św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie. Szczególnym zainteresowaniem badaczki cieszy się literatura polska w kontekście literatur słowiańskich i środkowoeuropejskich. Ostatnio analizowała literackie motywy ruchu i podróży, między innymi w twórczości Josepha Con-

rada, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Ryszarda Kapuścińskiego czy Olgi Tokarczuk. Jest autorką książek: *Хоризонти и пътища на полската идентичност* (Велико Търново 2002); *Литературни посвещения. Ритуални зони на словото в полската литература* (Велико Търново 2004); *Творецът като мореплавател* (Велико Търново 2011). Opublikowała ok. 60 artykułów, w tym 16 na łamach polskich książek i czasopism. Pod koniec 2011 r. została wydana jej książka o Conradzie *Джоузеф Конрад Коженъовски. Творецът като мореплавател* (Велико Търново 2011). Tłumaczyła wiersze W. Szymborskiej i eseje J. Tuwima. Razem z Mirą Kostową przetłumaczyła *Rodzinną Europę* Czesława Miłosza.